

# DKA DonKilla, Dla prawie wszystkich kobiet

1.

W pospiechu ucieklas, by te szczescie dostac  
Odpanie Ci reka kt&#224;ra na mnie podnios&#224;a&#224;,  
Mam dluga pamiec, nie licz na spanie,  
Nadejde Ciebie w snach, b&#224;d&#224; meczyl Ciebie stale  
Jak duch, Tw&#224;j kt&#224;ry sledzi ka&#224;dy ruch Twój,  
Modl si&#224; o to by Bog Tw&#224;j, glod Tw&#224;j  
Zaspokoil bol Tw&#224;j czul jak ja czulem sw&#224;j,  
Tylko Tw&#224;j Bog to bilon a M&#224;j Bog to Tw&#224;j wrog  
Widzisz pare lat, liczysz, mi wszystko liczysz  
Na ciebie nie mo&#224;na liczyc, z czasem si&#224; przeliczysz  
Niczym nie zaskoczysz mnie, nawet Tw&#224;j wyczyn,  
By podnie&#224; uchawk&#224; zdrowia porzyczy&#224;,  
Krzyczysz od rzeczy, zycze Ci krzepy, bys sama sobie przebaczyla wszystkie grzechy  
Bilon nie slucha i bilon Twój smierdzi, 6 stop pod ziemia hajs Ci zgnije jak tw&#224;j przepyt  
To dla wszystkich kobiet  
skrzywdz mnie raz, a szybko sie dowiesz  
ze zycie odda i sploniesz

2.

Jestes przyk&#224;adem, cham chamem pozostanie,  
Nie miło jade, ale prawda moim zdaniem,  
Wiedz zatem, na te chwile mam ten patent,  
Nigdy juz w lustrze swoich lez nie zobacze  
Raptem minal czas nasz, czas z rapem zaczac  
Niedowiarkom pokazac ze rap moim bratem  
Za dlugi czas mia&#224;em w glowie bajzel,  
Zycie by&#224;o kpina tylko gówno warte  
ale jakimś fartem ucieklo to piek&#224;o przeszlo  
Teraz dragi szcz&#224;cia, i to sztuczne piekno ale  
Beztroski Zywoť mo&#224;esz wsadzic sobie w dupe  
Otworz w koncu oczy zas&#224;oni&#224;te innym fiutem,  
Wiedz ze przejde przez to przez waskie kleszcze  
Na tw&#224;j widok nawet m&#224;j pies ma dreszcze  
Wiedz ze droga jest krotka, do zwyklej pogardy  
Teraz rap ten gram gdy ty przygryzasz wargi